

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Łoznaniu, przy placu Wilhelmskim Nr. 8. Tak Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterdzielnej kolumny. Listy do Redakcyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

№ 93.

Sobota 23 kwietnia.

1859.

Poznań, 22 kwietnia. Wspominaliśmy kilka tygodni temu według artykułu nadesłanego do berlińskiego National-Zeitung o petycji doktora Metziga z Leżaniszonowej do sejmku w sprawie polskiej w Prusach niemniej o memoryale petycją tę uzasadniamy. Obecnie petycja rozesłana została w druku wszystkim członkom sejmku wraz z memoryalem, także drukowanymi. Ten sam powód, który nas skłonił kilkunastu dniami do podania czytelnikom nawiązanego z owego artykułu nadesłanego, skłania dzisiaj do bliższej wzmianki powtórną o tym przedmiocie. Sądźmy bowiem być naszym obowiązkiem, obznajmiać czytelników z wszystkimi, o ile wiemy, pomysłami, objawami opinii i usiłowaniami przedmiocie tak blisko nas obchodzącym, bez względu na różną wartość, zakrój i różny punkt wyjścia rozmaitych pomysłów i usiłowań. Petycja, której mowa, brzmi w dosłownym przekładzie, jak następuje:

Mam zaszczyt najjuniejszą i najpokorniejszą zaproszę do wysokiej izby poselskiej, ażeby rażąca nie dorożką konstytucyją wskazaną spowodować uszczuplenie i uporządkowanie stosunków polskich podległych Prus, któreby wzniosłym zasadom całego państwa odpowiadały, a mianowicie:

„1) przywrócenie namiestnika dla W. Księstwa Poznańskiego;

„2) założenie polskiego uniwersytetu krajowego dla 2,000,000 poddanych JKMości polskim mówiących językiem;

3) zupełne i bezstronne równouprawnienie niemieckiego i polskiego języka w mieszanych częściach kraju,

aby tym sposobem serdeczne, braterskie zjednoczenie niemieckich i polskich poddanych korony w różnorodnym gromadziło miłości i wierności około tronu do którego domu królewskiego, i ażeby całe państwo w wewnętrznej jego spójności nadwierzających, postępowało ku coraz to wyższemu i piękniejszemu rozwojowi dobrostanu dla nas, jego obywateli, na przykładzie przykładem dla całego ogładowanego świata. Powody mojej uniożonej petycji znajdują się w dołączonym najpokorniej memoryale. Pozostaje, wysłuchanie izby najpokorniejszy, dr. Metzig, były lekarz batalionowy. — Leszno, 30 marca 1859.

Do tej petycji dołączony, jak powiedziano, memoryal obejmujący 23 stronice w ćwiartce, pod tytułem: Memoryal o W. Ks. Poznańskim i o Polakach w konstytucyjnych Prusach, mieszczący powody do petycji doktora Jana Metziga, byłego lekarza batalionowego i kaptana orderu orła czerwonego IV klasy. Memoryal na sześć rozpada się rozdziałów. Rozdział I ma napis: Zkąd to tego przychodzę? i zawiera wywód osobistych stosunków autora, o ile takowe polityczne jego stanowisko wpłynęły. Autor podaje, że jest tuziemcem W. Ks. Poznańskiego, który swój kocha jak Szwajcar góry swoje, że wszystko jest, zawdzięcza zmarłemu królowi Fryderykowi Wilhelmowi III, i że równie dobrym jest przymiotem patriotą jak ktokolwiek. Rozdział II: Stosunek Polski do domu Hohenzollernów, stara się opisać historycznymi datami, od r. 1447 poczynając, wywodzi, że Rzeczpospolita polska i jej królowie zawsze w najbliżej i najczulszych zostawali stosunkach z książęcą, później królewską familiją Hohenzollernów. Rozdział III: Kongres wiedeński, rozstrzyga to, co uczynić zamysłano, obok tego, co uczyniono z Polakami na rzeczonym kongresie; przedstawi dalej różne zmiany w systemie zarządu W. Ks. Poznańskiego i potępija najmocniej błędą, szkodliwą i niesprawiedliwą żądzą germanizowania, która ma być w największych sferach rządowych głębiej i obecnie przeważa. Przez ciąg pięciudziesiąt lat ubiegłych wśród tych usiłowań germanizacyjnych, uźmierzono, powiada autor, ani jednego Polaka, natomiast sprawiono, że w wielu zgasa nadzieja naszego losu Polaków pod pruskim berłem. Rozdział IV: Konstytucya pruska i narodowa organizacya W. Ks. Poznańskiego, mówi o usiłowaniach i próbach roku 1848 w tym kierunku politycznych i rozwija założenie następujące: Podobnie

jak całość państwa pruskiego używa dziś w całej pełni trwale zapewnionej sobie konstytucyi, tak też i W. Ks. Poznańskie z równym prawem czeka, ażeby i dla niego królewskie przyrzeczenia w rzeczywistość się zamieniły. Rozdział V: Quid faciamus nos? rozbiiera zadanie Prus naprzeciw polskiej narodowości, broni zasady, że narodowość podobnie jak życie religijne, przyrodzoną jest właściwością, która poprzedziła ugrupowanie się państw politycznych w dzisiejszych ich kształtach, i podaje, sposobem przykładu, zarzasy urzędów szkolnych dla W. Ks. Poznańskiego, temu wszystkiemu co było przed powiedziane, odpowiednich. Rozdział VI: Zakończenie, stara się wykazać, że niepodobna żądać w rozsądny sposób, ażeby polscy członkowie sejmku pruskiego zrobili inicjatywę przez oświadczenie, że ich mandanci z serca i przekonania uważają się za wcielonych i należących do państwa pruskiego, bo smutne zawody przeszłości uczynić im tego nie pozwalają; ale że jest raczej rzeczą pruskiego sejmku wziąć inicjatywę, chwycić za sposobność po raz ostatni może się nadarzącą naprawienia największej krzywdy w historii pruskiej i podania Polakom ręki do szczerzego związku braterstwa.

Poznań, 22 kwietnia. Podajemy dalsze wyciągi z druków sejmowych:

Na czterdziestym posiedzeniu izby poselskiej przed rozpoczęciem porządku dziennego pan minister handlu, według sprawozdania stenograficznego, tak się odezwał:

Minister v. d. Heydt. Na posiedzeniu z 11 b. m. poseł Niegolewski przy ścisłym uzasadnieniu swęj interpelacyi między innymi przytoczył, że urzędowi pocztowym prowincyi poznańskiej z mocy urzędu rozkazem naczelnego prezesa zalecono, aby wstrzymały listy przez niego oznaczone, i wydały takowe władzy policyjnej. Twierdzenie to już wtedy wątpliwym być mi się zdawało, ale teraz zasiągnąwszy objaśnienia mogę oświadczyć, że taki rozkaz do urzędów pocztowych ani od naczelnego prezesa, ani od innych władz administracyjnych nie był wydany. Jeżeli p. poseł Niegolewski w dalszym ciągu domyślał się, że urzędy pocztowe takiego rozkazu byłyby usłuchały, wtedy i to przypuszczenie jest bezzasady. Według konstytucyi tajemnica listowa jest nietykalna, i urzędy pocztowe nie mają prawa w jakikolwiek sposób rekwizytem władz administracyjnych zadość czynić. W tym sensie urzędy pocztowe z powodu rozmaitych okoliczności dobitnie były pouczone. Jeszcze ostatni raz r. 1856 z okoliczności zapytania, jakby urzędy pocztowe przy rekwizytach administracyjnych zachować się miały, wszystkie urzędy pocztowe zaleciłem uwiadomić, że w przyszłości przypadki, w których prawa pozwalają rekwizytacyi sądowej, listy sekwestrowane być nie powinny, i że bez względu na osobę komu o tem wiadomości dawać nie należy, z kim kto koresponduje, i czyli albo do kogo przesyłki pocztą nadeszły. W interesie dobrej sławy pruskiego zarządu pocztowego oświadczenie to złożyć poczytałem sobie za powinność.

(Brawo!)

Prezes: Poseł Żółtowski ma głos.

Poseł Żółtowski (z miejsca): Ubolewam, że poseł Niegolewski jeszcze nie przybył. Gdyby mógł być przyspieszony, że o tej sprawie będzie mowa, byłby niezawodnie przybył, ponieważ jest w stanie odpowiadać za przytoczenie każdego faktu. Niewiem, czyli zupełnie z prawdą się zgadza, że urzędy pocztowe od władzy swęj przełożonej zostały wezwane, aby przytrzymały listy do Świętosławskiego. Ale sądzę, że jeżeli nie zupełnie tak rzecz się działa, rzecz ta wychodzi na jedno, bo prokuratorom polecono, aby pocztę rekwirowali, i, gdyby się pokazało, że takie listy się znajdują, aby je przytrzymały. Sądzę, iż mogę to twierdzić odwołując się do świadectwa jednego z naszych kolegów, obecnego tu p. Schottkiego, które wtedy był prokuratorem i który to będzie mógł potwierdzić.

Prezes: Możemy przedmiot ten opuścić i przejść do porządku dziennego.

JKW. Księżę Rejent raczył w imieniu N. Pana udzielić nauczycielowi w akademii sztuk w Dysseldorfie, profesowi Józefowi Kellerowi, pozwolenie do noszenia krzyża rycerskiego orderu ś. Grzegorza, nadanego mu przez ojca świętego.

Berlin, 21 kwietnia. Artykuł wstępny, umieszczony w numerze najnowszym Gazety Pruskiej, (którego treść podana w depeszy telegraficznej, w Dzienniku wczorajszym), brzmi w dosłownym przekładzie jak następuje: Nieustanne usiłowania mocarstw pośredniczących celem utrzymania pokoju zagrożonego przez zawikłania w sprawie włoskiej, nie odniosły dotychczas niestety pożądanego skutku. Mianowicie nadzieja, że kongres mocarstw europejskich zmierzający do rozwiązania owego pytania przyjdzie do skutku, znikła coraz bardziej, ponieważ ważnego warunku zadania pokojowego, rozbrojenia przeciwnych sobie mocarstw, mimo różnych rokowań nad sposobami tegoż, nie można było przywieść do skutku. Królewski rząd nie spuszczał z uwagi podczas pośredniczenia, do których Prusy jako mocarstwo, które podpisało traktaty wiedeńskie i z państwami interesowanymi w przyjaznych zostaje stosunkach, szczególnie było powołane, ani chwili obowiązków, jakie nań wkłada położenie jego jako mocarstwa niemieckiego związkowego, nie zapomniawszy. Znając dobrze strać czasu, jaką wywołuje organizacya Związku przy porządkowaniu obronnych jego środków, poczynił już dotychczas rząd królewski nietylko przezorne przedstawienia w tym celu, lecz przykładał się najskwapliwiej do poczynionych od czasu do czasu odrębnych przygotowań.

Ponieważ tymczasem położenie rzeczy przybrało charakter nader groźny, dla tego sądzi królewski rząd po dojrzałej rozprawie, iż jest na czasie proponować Związkowi niemieckiemu ogólne przygotowania w interesie bezpieczeństwa jego, i uprzedzić tę propozycyą przez rozporządzenie dotyczące postawienia trzech korpusów w gotowości do wojny.

Wydając odośny rozkaz, powodował się JKW. Księżę Rejent wczesnym staraniem o zachowanie powagi i godności Związku w czasie powszechnego zbrojenia w państwach sąsiednich i o postawienie go na stopie energicznej dla bezpieczeństwa jego obrony, gdyby go wypadki w położenie niebezpieczne wprawić miały.

Gotowość do wojny korpusów przeznaczonych do pruskiego kontyngensu związkowego, jako też wniosek, który poseł królewski postawi niebawem w zgromadzeniu Związku o równą gotowość pozostałych kontyngensów związkowych, mają ten tylko odpornemu charakterowi związku odpowiedni cel, i wszelkie znaczenie zaczepne jest im obce. Prusy bowiem trzymają się jak dawniej tak i teraz na stanowisku mocarstwa pośredniczącego w rozwiązaniu bieżącego pytania europejskiego, tak w własnym jako też w niemieckich swoich sprzymierzeńców interesie.

Jeżeli Prusy patrzyły z zadowoleniem i uznaniem na usiłowania, jakimi sprzymierzeńcy ich dla wspólnego dobra Związku w ciągu obecnego przesilenia byli ożywieni, tedy podobnie tak ze względu na krok dopiero uczyniony, jako też ze względu na wniosek swój u Związku, mogą być zapewnione o przywróceniu i zaufaniu Niemiec.

W własnym zaś kraju będzie rząd królewski, czego jest pewien, widział utwierdzające się coraz bardziej przekonanie, że jeżeli najsumienniejsza rozważa wszędzie, to tam przedewszystkiemu krokami jego powoduje, gdzie chodzi o obronę najważniejszych i najświętszych interesów Prus i Niemiec.

Dla obrony tychże korona jak i kraj żadnej szczególnej nie będzie ofiary. Z taką zaś gotowością do ofiary i zarazem w przekonaniu ścisłego związku korony z krajem, zachowają Prusy pewność siebie na wszelkie nadchodzące wypadki.

— Król hanowerski i arcyksiążę austriacki Albrecht wyjechali wczoraj z Berlina, pierwszy do Hanoweru, drugi do Drezna.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 20 kwietnia. Radzca dworu Orzeszko, z dawniejszych wyborów na urządzie tym zostający,

OBWIESZCZENIE

stanu funduszu Ziemstwa W. Ks. Poznańskiego. Pożyczka ziemna wynosi w 4% listach zastawnych 13,759,200 tal. 3 1/2 % 11,787,260 „. Z tych ogółem 25,546,460 tal. 1) umorzono do włącznie Bgo Narodzenia 1858 a) w 4% listach zastawnych 6,288,875 tal. b) w 3 1/2 % 3,474,840 „ 2) wypowiedziano ze strony dłużników a) w 4% listach zastawnych 3,569,225 „ b) w 3 1/2 % 761,400 „ ogółem 14,094,340 „

Pozostający więc kapitał w listach zastawnych czyni 11,452,120 tal. Prowizya dzierzycielom listów zastawnych regularnie była wypłacana, a zaległe u dłużników listów zastawnych procenta, które w innych wersurach nieraz przeszło 100,000 tal. wynosiły, czyniły w upłynionej wersurze Bgo Narodzenia 1858 tylko 80,000 tal., które dotąd powiększej części wpłynęły.

Do funduszu kosztów i salaryów wpłynęło od ś. Jana 1857 do ś. Jana 1858 1) prowizya od znajdujących się w funduszu właściwym listów zastawnych 44,892 tal. 4 sgr. 6 fen. 2) należność za nowo wygotowane listy zastawne 1 „ 22 „ 8 „ 3) 1/4 % przez dłużników na opędzenie kosztów administracyjnych opłaconego 53,276 „ 14 „ 3 „ 4) nadzwyczajnego przychodu, jako to prowizye za przewożenie, należności depozytowych, komornego od wynajętych pomieszczeń w domu Ziemstwa itp. 1,904 „ 22 „ 5 „ ogółem 100,075 tal. 3 sgr. 10 fen.

Wydano zaś na salarye, emerytury, gratyfikacye, dyety i koszty podróży, na koszt administracyjnego domu Ziemstwa, na opłatę prowizyj od listów zastawnych w Berlinie i Wrocławiu, portoryum i milowe, insercye, druki, materyał piśmienny i od listów zastawnych, opał i światło, tudzież inne koszty biurowe. 39,005 „ 19 „ 11 „ pozostaje więc 61,069 tal. 13 sgr. 11 fen. które wpłynęły do funduszu właściwego.

Fundusz właściwy Ziemstwa wynosił do włącznie ś. Jana 1858 1) w listach zastawnych a) 4% 382,875 „ — „ — „ b) 3 1/2 % 892,900 „ — „ — „ 2) w gotowości 34,954 „ 9 „ 4 „ ogółem 1,310,729 tal. 9 sgr. 4 fen.

Oprócz tego należy do niego: 3) kapitał na rzecz Ziemstwa na gruntach pod liczbą 31 i 32 na Grobli w mieście Poznaniu położonych zahypotekowanych w ilości 13,000 tal. — sgr. — fen. z których się dotychczas umorzyło 4,769 „ 22 „ 10 „ należy się przeto jeszcze Ziemstwu 8,230 „ 7 „ 2 „ 4) dom Ziemstwa, którego budowa kosztowała 76,856 „ 15 „ 8 „ całkowity więc fundusz właściwy wynosi 1,395,816 tal. 2 sgr. 2 fen. Poznań, dnia 13 kwietnia 1859. Dyrekcyja jeneralna Ziemstwa. [528]

Młody człowiek, który przeszedł wszystkie zatrudnienia gospodarskie i nabył doświadczenia w ciągu kilkunastoletniej praktyki w dobrych i wzorowych gospodarstwach, w końcu zarządzał samodzielnie dwoma folwarkami z 3000 mórg pod plugiem, opatrzone najchlubniejszemi świadectwami, niezonaty, wolny od wojskowości, szuka umieszczenia od ś. Jana r. b. Prosi o zgłoszenie się do handlu pana Rozego w Bazarze, który będzie łaskaw bliższych udzieli wiadomości i świadectwa pokazać. [485]

Dzisiaj rozpoczęło się ciągnięcie czwartego oddziału 119 klasycznej król. loteryi i główna wygrana 10,000 tal. padła na nr. 66,491, 2 wygrane po 5000 tal. na nr. 17,035 i 68,359, 3 wygrane po 2000 tal. na nr. 5314, 44,545 i 70,409

33 wygrane po 1000 tal. na nr. 4962, 5607, 6909, 8820, 18,539, 19,912, 26,388, 26,857, 33,432, 38,255, 40,446, 43,266, 46,833, 47,621, 49,052, 49,995, 51,989, 52,708, 53,523, 55,322, 62,631, 63,990, 64,237, 64,250, 71,592, 73,691, 74,680, 74,755, 80,695, 81,966, 83,182, 84,440 i 90,404.

45 wygrane po 500 tal. na nr. 3690, 4200, 4915, 8795, 11,679, 13,983, 14,720, 15,249, 16,197, 16,635, 19,120, 20,691, 22,265, 24,456, 29,672, 33,765, 37,940, 41,394, 43,675, 44,080, 48,926, 49,768, 54,324, 54,849, 54,873, 55,745, 56,889, 59,112, 61,879, 62,720, 65,979, 66,685, 69,721, 73,223, 73,242, 74,990, 76,431, 76,932, 76,952, 78,157, 78,174, 83,084, 83,700, 84,445 i 91,169.

51 wygrane po 100 tal. na nr. 1073, 5287, 8288, 8690, 8743, 12,129, 14,530, 14,912, 15,696, 21,466, 21,631, 23,829, 25,204, 27,703, 35,993, 36,200, 39,285, 39,413, 42,379, 45,438, 48,138, 50,015, 50,355, 50,764, 52,213, 52,335, 52,402, 53,992, 55,544, 56,581, 57,078, 57,080, 58,687, 60,975, 61,085, 62,228, 66,980, 67,380, 68,266, 68,349, 68,548, 75,128, 79,241, 81,047, 84,233, 86,509, 88,248, 89,517, 91,596, 92,497 i 94,656. Berlin, dnia 21 kwietnia 1859.

Król. jener. dyrekcyja loteryi.

Aukcyja wina.

W sobotę dnia 23 kwietnia rano o godzinie 9 będę sprzedawał w lokalu aukcyjnym przy ulicy Szerokiej nr. 20 i Butelskiej nr. 10 publicznie najwięcej dajacemu gotówką różne wina, jako to: czerwone, reńskie, węgierskie i szampańskie, jako też pewną ilość absyntu.

Lipschitz,

[527] król. komisarz aukcyjny.

Od pana Antonio de Antonis z Rzymu, a za pośrednictwem domu Francesco Parisi w Wiedniu, nadeszły koleją żelazną pod adresem moim jakieś marnury, których miejsce przeznaczenia jest mi niewiadome. Wzywając właściciela rzeczonyj przesyłki, aby ją za złożeniem kosztów około 125 tal. wnoszących niezwłocznie odebrał, nadmienić muszę, że jeśli to w przeciągu 4 dni nie nastąpi, dyrekcyja kolei żelaznej przesyłkę ową zwrócić będzie musiała. Przy tej sposobności raz na zawsze proszę muszę, aby ktokolwiek z adresu i pośrednictwa mego przy przesyłkach korzystać chce, nie omieszkiał mnie przynajmniej o tém zawiadomić, inaczey przesyłek podobnych, często z wykładami połączonych, nie będę mógł przyjmować. [529]

H. Cegielski.

Rodowita Francuzka, w średnim wieku, szuka pomieszczenia zaraz jako towarzysza, lub bona mogąca udzielać początkowe nauki. Adres: Madame de selle Elise Vautard, chez Madame de Manbenge à Langendorf près Ziegenhals. Haute Silésie. [507]

Dnia 27 kwietnia r. b. o godz. 10 przed południem sprzedane będą 4 woty, 2 zrebce, trzoda i sprzęty gospodarstwa drogą publicznej licytacji na probostwie w Jedlcu pod Pleszewem. [482]

Przybyli do Poznania 22 kwietnia.

BAZAR: Ks. Grodzki z Owińska, hr. Kwilecki z Gosławic, pani Chodacka z Czarnegosada. HOTEL DU NORD: Ob. Breański z Grubowa, May z Berlina. POD CZARNYM ORLEM: Ob. Fiderski z Kościana, naucz. Jażdżewski z Kurnika, kom. obw. Prof. z Kłocka. HOTEL PARYSKI: Bulczyński z Szlachcina, Magierski z Węgierki, dzierz. Kierski z Polajewa, ob. Kolat z Książa, wł. dóbr. Ciesielski z Sosnowka, Sereydński z Myszek. HOTEL EICHBORNA: Handl. Fränkel z Wrocławia, Wagner z Laskowic, Cohn z Pyzdry, Kempner z Konina. EICHENER BORN: Kup. Manasse z Wieleń, Kessner z Tauer.

Poczty osobowe

odchodzące z Poznania:

ku Gnieznu o god. 1. m. 30. w połud. i 11 wiecz. ku Gnieznu i Trzemesznu o god. 8 rano. ku Wrześni i Stupcy o god. 12. m. 30. noc. ku Szremowi i Krotoszynowi o god. 8 rano i 8. wieczorem. ku Srodzie i Pleszewu o god. 10. m. 30. rano. ku Wolsztynowi i Cylichowie o god. 5. min. 30 r. i 6. min. 45. wieczorem. ku Skwierzynie o god. 6. min. 30 rano i 7. „ 30 w. „ 30 w. ku Wągrówcowi i Nakłu o god. 9. rano i god. 10. min. 30 wieczorem.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Berlin, 21 kwietnia.

Pszenica: dobrze się trzymała, 45—78 tal. za węcpiel. Żyto: 41 1/4—42 3/4 tal. węcpiel. m. wios. 41 3/8—1/8—1/4, cz.-lip. 42 1/2—5/8—3/8, lip. sier. 43—42 3/4 tal. Jęczmień: 33—40. Owies: 28—34. Olej rzepiowy: (100 fnt.) 13—1/2. Olej lniany: 11 1/2 tal. Okowita: w mieście 19 1/2 tal., na kw. 19 1/2—3/8 pl., cz.-lip. 20 1/2 lip. sier. 20 1/8—21, wrz.-paż. 21 1/4—5/12.

Wrocław, 21 kwietnia.

Ceny targowe były: w dobrym gat. śred. pośled. sgr. sgr. Pszenica biała 95—102 87 60—68 złota 86—92 78 55—66 Żyto 57—59 55 49—52 Jęczmień 46—49 40 34—38 Owies 40—43 36 25—30 Groch 74—82 68 60—64 Na giełdzie zaś mało od wczoraj zmiany.

Szczecin, 21 kwietnia.

Pszenica: zół. węc. 85 fnt. 66 tal., maj. cz. 63 tal., cz.-lip. 85 fnt. 68—1/2 pl. Żyto 39 1/2 tal., na wios. 40—39 1/2 tal., maj.-cz. 40 1/2 cz.-lip. 41 1/2, lip. sier. 42 pl. Jęczmień: 35 1/2 Owies: 30 1/4 tal. Olej rzepiowy: 12 1/2. Okowita: 18 1/8—1/2, maj.-cz. 18 1/8 pl., lip. sier. 17 1/2.

Table with columns: Kurs giełdy w Berlinie, Papiery pruskie, Pożycz. dobrow., Oblig. długu skarbu., Listy zast., Listy rent., Papiery zagraniczne.

Table with columns: Polsk. obligi skarbu., Pieniądze., Akcyje kolei żelaznych., Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Table with columns: Akcyje bankowe i kredyt., Akcyje przemysłowe., Obligacye z prawem pierwszeństwa., Kurs giełdy w Wrocławiu.

Table with columns: Akcyje Śląskich kolei żelaznych., Kurs stow. kup. w Poznaniu.